
Zwrot herstoryczny w badaniach antropologiczno-literackich. Próba podsumowania

Joanna Szewczyk

TEKSTY DRUGIE 2023, NR 3, S. 94–114

DOI: 10.18318/td.2023.3.7 | ORCID: 0000-0002-3486-9455

Już od drugiej połowy XX wieku topografię współczesnej humanistyki znaczą coraz liczniejsze punkty orientacyjne określane mianem zwrotów badawczych. W obrębie tego silnie zróżnicowanego obszaru przybiera ich coraz więcej, co pewien czas ustanawiane są kolejne, wchodzące ze sobą w rozmaite relacje. Pojawia się zatem pytanie, czy punkty te są konieczne do opisanie skomplikowanej rzeźby terenu, czy też stanowią raczej przejaw terminologicznej mody, utrudniającej orientację w obszarze pełnym szczelin i uskoków. Jak zauważyła niegdyś Anna Zeidler-Janiszewska, „zwroty” rekonfigurują pole badawcze, implikują nieoczekiwane zerwania i nowe sojusze, skłaniając również do reinterpretacji tradycji myślowych. Tendencje te decydują o dynamice współczesnej humanistyki i kształtowaniu się w jej obrębie nowych języków badawczych¹.

Joanna Szewczyk
– dr, adiunktka
w Katedrze
Antropologii
Literatury i Badań
Kulturowych
Wydziału Polonistyki
UJ. Autorka książki
*Historiografia
i mitologia kobiecości.
Powieściopisarstwo
Teodora Parnickiego*
(2017). Interesuje
się historią kobiet,
antropologią choroby
oraz narracjami
żałobnymi we
współczesnej
literaturze i kulturze.
Kontakt: joanna.
szewczyk@uj.edu.pl.

1 A. Zeidler-Janiszewska, *O tzw. zwrocie ikonicznym we współczesnej humanistyce. Kilka uwag wstępnych*, „Dyskurs” 2006, nr 4, s. 151; por. także: *Tematy modne w humanistyce. Studia interdyscyplinarne*, red.

Świadoma niebezpieczeństw związanych z nadmiernym rozplenianiem się popularnych pojęć, a także tego, że diagnozowanie kolejnego zwrotu ma z konieczności wymiar performatywny, chciałabym zwrócić uwagę na zarysowujący się coraz wyraźniej w ostatnich latach na gruncie polskiej humanistyki zwrot herstoryczny, w którym zbiegają się wzajemne inspiracje i wpływy historii kobiet, historii antropologicznej, studiów genderowych, antropologii kultury, wreszcie badań antropologiczno-literackich. Pozostający w silnej relacji z innymi zwrotami badawczymi (spośród których wymienię tylko zwrot narratystyczny, etyczno-polityczny, kulturowy czy pamięciowy), niejako przygotowującymi mu grunt, zwrot herstoryczny wydaje się w znacznie mniejszym stopniu opisany i ustabilizowany. Interesować mnie będzie przede wszystkim jego polska odsłona – interdyscyplinarne sojusze i metodologiczne konflikty, szanse i zagrożenia związane z tą orientacją oraz miejsce narracji herstorycznych we współczesnym polu literackim.

Na gruncie rodzimych badań samo pojęcie herstorii, ukształtowane pod wpływem amerykańskiej drugiej fali feminizmu i w założeniu będące elementem krytyki tradycyjnego piarstwa historycznego, jest kategorią paradoksalną – z jednej strony wywołuje nieufność i wątpliwości wśród historyków, z drugiej zaś z łatwością zadomawia się w dyskursie krytyczno-literackim i popularnokulturowym, gdzie jest często nadużywane. Można powiedzieć, że obecnie herstoria staje się słowem wytrychem określającym rozmaite inicjatywy ukierunkowane na odpominanie przeszłości kobiet, działaczek feministycznych i społecznych². Zdaniem Dobrochny Kałwy recepcja pojęcia herstorii na gruncie polskim może stanowić dobry przykład skutków, jakie pociąga za sobą implementowanie koncepcji powstałych w odmiennych warunkach kulturowych i językowych³. Jako kategoria mająca unaocznic androcentryczną perspektywę badań historycznych, budzi często krytycyzm historyków. Tym samym – jak zauważa badaczka – „herstoria» jest często przywoływana przez polskich krytyków historii kobiet jako

Ł. Grajewski, J. Osiński, A. Szwagrzyk, P. Tański, Prolog, Toruń 2015; „Zwroty” badawcze w humanistyce. Konteksty poznawcze, kulturowe i społeczno-instytucjonalne, red. J. Kowalewski, W. Piasek, Instytut Filozofii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2010.

2 S. Kuźma-Markowska, *Herstory (herstoria)*, w: *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*, red. M. Rudaś-Grodzka, K. Nadana-Sokołowska, A. Mrozik i in., Czarna Owca, Warszawa 2014, s. 181.

3 D. Kałwa, *Historia kobiet versus studia gender*, w: *Historia – dziś. Teoretyczne problemy wiedzy o przeszłości*, red. E. Domańska, R. Stobiecki, T. Wiślicz, Universitas, Kraków 2014, s. 124.

argument potwierdzający niski poziom badań feministycznych i tendencję do ideologicznej manipulacji⁴. Pisząc o *herstory* jako o utartej formule żargonu naukowego, szczególnie w publikacjach anglojęzycznych, Lucyna Marzec zwraca uwagę, że słowo to stanowi wprawdzie sztuczny twór, neologizm o fałszywej etymologii, lecz zarazem nie jest pozbawione pewnego powabu – będąc fantazją słowotwórczą, „ma [...] czelność bronić się w inteligentny, przemyślny i niepozbawiony humoru sposób”⁵. Można w tym, jak sądzę, upatrywać ekspansywności i popularności spolszczonej wersji anglojęzycznego terminu na gruncie zainteresowanej historią polskiej humanistyki, przy jednoczesnym oporze i krytycyzmie profesjonalnych przedstawicielek/przedstawicieli historii akademickiej, posługujących się terminami „historia kobiet” czy „kulturowa historia kobiet”⁶.

Samo pojęcie zwrotu herstorycznego w polskiej refleksji humanistycznej pojawiło się za sprawą Weroniki Grzebalskiej. W artykule *Od fałszywego uniwersalizmu do fetyszyzacji różnicy. Historia powstania warszawskiego i rewizjonistyczny zwrot herstoryczny* badaczka skupiła się na paradygmatach badania kobiecego doświadczenia udziału w powstańczym zrywie, zwracając jednocześnie uwagę na niebezpieczeństwa zagrażające optyce herstorycznej. Przywołany w tytule fałszywy uniwersalizm wiąże się z odyskiwaniem historii kobiet, lecz jednocześnie modelowaniem jej zgodnie z perspektywą męskocentryczną i związanym z nią tradycyjnym systemem wartości. Fetyszyzacja różnicy absolutyzuje natomiast odmiennosć doświadczenia powstaniek, czyniąc je często niszowym ornamentem polityczno-militarnej,

4 Tamże.

5 L. Marzec, *Herstoria żywa, nie tylko jedna, nie zawsze prawdziwa*, w: *Krakowski Szlak Kobiet. Przewodniczka po Krakowie emancypantek*, t. 4, Fundacja Przestrzeń Kobiet, Kraków 2012, s. 29. Badaczka zwraca uwagę na nieprzetłumaczalność pojęcia *herstory* i jego migotliwość znaczeniową. W tym kontekście przypomina także zaproponowany niegdyś przez Kingę Dunin termin „jejlandia”, akcentujący przestrzenno-zagarniający aspekt pisania o przeszłości i bliski feministycznemu toposowi własnego pokoju Virginii Woolf. Z kolei Monika Świerkosz zwraca uwagę, że feministyczna „walka o przeszłość” była – zarówno w wymiarze metaforycznym, jak i realnym – „walką o przestrzeń”, co znalazło odzwierciedlenie w retoryce feministek drugiej fali, posługujących się chętnie figurami ładu, kraju, ziemi utraconej lub obiecanej. Por. M. Świerkosz, *Przestrzeń w filozoficznej refleksji feministycznej*, „Teksty Drugie” 2011, nr 4, s. 86.

6 D. Kałwa, *Historia kobiet versus studia gender*, s. 117. W swoich rozważaniach, mimo zastrzeżeń wobec pojęcia herstorii, zdecydowałam się posługiwać terminem „zwrot herstoryczny”. Przesądziły o tym zarówno względy stylistyczne, jak i transdyscyplinarność samego zwrotu, jego wpływ zaznaczający się w różnych obszarach współczesnej humanistyki, zainteresowanych niekonwencjonalnym podejściem do przeszłości.

narracji powstańczej⁷. Wskazane przez Grzebalską problemy unaoczniają zarazem relacyjność historii kobiet i związane z jej badaniem niebezpieczeństwa. Zdaniem badaczki zwrot herstoryczny należałoby rozpatrywać w szerszym kontekście jako niewątpliwie związany z nastaniem „czasu pamięci”⁸ – zwrotem ku polityce tożsamościowej – lecz także z zapotrzebowaniem na popularną literaturę historyczną. Jego przyczyn należy poszukiwać w specyfice kontekstu środkowoeuropejskiego, gdzie na zjawisko „ofensywy pamięci” nakłada się ekspansja rewizjonistycznej „pamięci odzyskanej”, będącej przeciwwagą dla historii pisanej w okresie komunizmu⁹. Przede wszystkim jednak konieczne jest zrozumienie funkcji, jaką ustabilizowane kulturowo wzory kobiecości i męskości oraz relacje między nimi pełnią w procesie wytworzenia tożsamości narodowej¹⁰.

Ze względu na odmienne społeczne, polityczne i naukowe warunki rozwoju rodzimej historii kobiet trudno bezkrytycznie odnosić do niej wyróżnione przez Arlette Farge czy François Théboud fazy, mające charakteryzować jej zachodnią odpowiedniczkę¹¹. Szczególnie dotyczy to przekształcania historii kobiet w historię gender, zainicjowanego za sprawą przełomowego tekstu Joan W. Scott *Gender jako przydatna kategoria analizy historycznej*¹². Przyczyn mar-

-
- 7 W. Grzebalska, *Od fałszywego uniwersalizmu do fetyszycacji różnicy. Historia powstania warszawskiego i feministyczny zwrot herstoryczny*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2015, nr 2, s. 139-158. Grzebalska definiuje zwrot herstoryczny jako zmianę zachodzącą na gruncie pamięci o powstaniu warszawskim polegającą na zwiększeniu zainteresowania kobietami i ich przeszłością, podkreślanii płciowego zróżnicowania wojennych doświadczeń oraz ich asymetrycznych reprezentacji, wreszcie na sięganiu po nowe źródła, szczególnie zaś historię mówioną, pozostającą na marginesie tradycyjnej historiografii. Analizując rozmaite projekty artystyczne, literackie i kampanie społeczne, mające na celu odzyskiwanie pamięci o udziale kobiet w powstaniu, badaczka zwraca uwagę na prekursorski charakter wizualno-tekstowego projektu Darka Foksa i Zbigniewa Libery *Co robi łączniczka* oraz *Kieszonkowy atlas kobiet* Sylwii Chutnik.
 - 8 Nawiązuję tu do określenia francuskiego historyka Pierre’a Nory; por. tenże, *Czas pamięci*, przeł. W. Dłuski, „Res Publica Nowa” 2001, nr 152, s. 37-43.
 - 9 W. Grzebalska, *Od fałszywego uniwersalizmu...*, s. 157.
 - 10 Por. W. Grzebalska, *Płeć powstania warszawskiego*, Wydawnictwo IBL PAN, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2013.
 - 11 Por. M. Solarska, M. Bugajewski, *Współczesna francuska historia kobiet. Dokonania – perspektywy – krytyka*, Epigram, Bydgoszcz 2009; F. Thébaud, *Tworzenie historii kobiet we Francji. Rys historiograficzny, spory metodologiczne, relacje z instytucjami naukowymi i politycznymi*, „Kwartalnik Historyczny” 2002, nr 3, s. 81-98.
 - 12 J.W. Scott, *Gender: A Useful Category of Historical Analysis*, „American History Review” 1986, no. 5, s. 1053-1075.

ginalizacji badań nad przeszłością kobiet w obrębie tradycyjnej historiografii Scott upatrywała między innymi w niedostrzeganiu analitycznego potencjału płci kulturowej lub odnoszeniu jej wyłącznie do „kobiecości”. Skutkiem tego było redukcjonistyczne traktowanie historii kobiet, sprowadzanie jej zadań do faktograficznego „wypełniania białych plam”. Zdaniem badaczki konieczna była zmiana naukowego paradygmatu połączona z uznaniem kategorii gender za podstawę rozległego obszaru historiograficznych eksploracji, dotyczących między innymi konstytuowania mechanizmów władzy i związanych z nimi instytucji, stabilizowania lub uchylania społecznych hierarchii¹³. Propozycja ta pojawiła się w zachodniej historiografii wówczas, gdy historia kobiet jako dyscyplina badawcza stawiała w Polsce lat dziewięćdziesiątych pierwsze kroki za sprawą zainicjowanej przez Annę Żarnowską interdyscyplinarnej serii prac pod wspólnym tytułem *Kobieta i...*. W artykułach poświęconych metodologii historii kobiet Dobrochna Kałwa wielokrotnie zwracała uwagę na wyraźną odrębność paradygmatyczną i epistemologiczną polskich badań historycznych i genderowych, które składają się na konkurencyjne konceptualizacje przeszłości¹⁴:

O ile [...] w zachodniej historiografii (anglosaskiej czy niemieckiej) widoczne jest zbliżenie i interakcja między różnymi środowiskami szeroko rozumianej humanistyki, w polskich warunkach zamiast z interdyscyplinarnym dialogiem i współpracą mamy do czynienia z sytuacją, gdy dwa nurty badawcze, historyczny i „genderowy”, pozostają w opozycji wobec siebie, oferując odmienne i odrębne koncepcje i interpretacje przeszłości kobiet¹⁵.

W swoich rozważaniach badaczka wyróżnia konwencjonalny nurt historii kobiet oraz jej kulturową, insurekcyjną odmianę. Przeciwwstawienie feministycznie zorientowanej humanistyce klasycznej historiografii akademickiej, koncentrującej się na deskryptywnym opisie przeszłości kobiet, wywołuje polemiki przedstawicieli obu stanowisk. W odpowiedzi na oskarżenia o anachronizm i „daltonizm genderowy”, uprawianie historii kobiet z pominięciem teoretycznej refleksji dotyczącej płci kulturowej jako ważnego narzędzia

13 D. Kałwa, *Historia kobiet versus studia gender*, s. 116-117.

14 D. Kałwa, *W stronę historii gender*, „Rocznik Antropologii Historii” 2014, nr 2, s. 8.

15 D. Kałwa, *Historia kobiet versus studia gender*, s. 118.

historycznej analizy, padają zarzuty o ideologizację i instrumentalizację badań historycznych oraz nikły warsztat metodologiczny¹⁶. Choć rozbieżność między badaniami historycznymi a studiami genderowymi wskazuje, że do ukonstytuowania się na gruncie polskim historii gender drogą jeszcze daleka, nie sposób nie zauważyć, że w ostatnich latach pojawiły się istotne opracowania poświęcone losom kobiet w okresie komunizmu wykorzystujące kategorię płci kulturowej, a także weryfikujące ukształtowany po okresie transformacji ustrojowej uproszczony i niejednokrotnie posługujący się kliszami kulturowymi obraz, czyniący z kobiet bierne ofiary systemu i pomijający kwestię ich sprawczości, a także relacji między ówczesną oficjalną polityką równouprawnienia a ustabilizowanymi wyobrażeniami społecznymi¹⁷.

W tej sytuacji szczególnie interesujące są dla mnie przejawy zwrotu herstorycznego w polskich badaniach antropologiczno literackich, na których gruncie – jak sądzę – bliżej jest do porozumienia między badaniem przeszłości kobiet a teoriami genderowymi. Takie wykadrowanie problemu pociąga za sobą konieczność postawienia następujących pytań: czy perspektywa antropologiczno literacka ułatwia uchwycenie upłciowionego doświadczenia historii? Czy możliwe jest zaprojektowanie historii literatury kobiet w perspektywie kulturowej? Czy nastawienie herstoryczne umożliwia uchwycenie przemian zachodzących na gruncie kulturowej teorii niektórych gatunków literackich? To oczywiście tylko niektóre z nasuwających się kwestii.

Szukając w obszarze polskiego literaturoznawstwa początków refleksji nad obecnością kobiet w historii, bez wątpienia należy wskazać wydany po raz pierwszy w połowie lat dziewięćdziesiątych zbiór esejów Marii Janion *Kobiety*

16 D. Kałwa, *Historia kobiet – kilka uwag metodologicznych*, w: *Dzieje kobiet w Polsce. Dyskusja wokół przyszłej syntezy*, red. K. Makowski, Nauka i Innowacje, Poznań 2014, s. 17. Znamiennym przykładem niechęci wobec wykorzystania kategorii gender jako analitycznego narzędzia badań historycznych jest na przykład stanowisko redaktorek tomu *Historia kobiet czy historie kobiet?*, które na wstępie stwierdzają, że „historiografia polska radzi sobie całkiem dobrze z badaniem losów kobiet bez uciekania się do kategorii płci”; E. Chabros, A. Klarman, *Wstęp*, w: *Historia kobiet czy historie kobiet?*, IPN – Komisja Ścigania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu, Wrocław–Warszawa 2019, s. 7. Por. także polemiczny wobec ustaleń Dobrochny Kałwy artykuł Teresy Kulak *Uwagi o rozwoju badań nad przeszłością kobiet polskich w XIX i XX w. (w kontekście działalności Komisji Historii Kobiet Nauk Historycznych PAN)*, w: *Historia kobiet czy historie kobiet?*, s. 12–28.

17 Por. M. Fidelis, *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*, przeł. M. Jaszczurowska, W.A.B., 2015; M. Fidelis, *Gender, historia i komunizm*, w: K. Stańczak-Wiślicz, P. Perkowski, M. Fidelis, B. Klich-Kluczewska, *Kobiety w Polsce 1945–1989. Nowoczesność, równouprawnienie, komunizm*, Universitas, Kraków 2020.

i duch inności, który to tytuł wydaje się wyraźnie korespondować z pracami historycznymi pod redakcją Anny Żarnowskiej i Andrzeja Szwarca¹⁸. Pozostałe w obszarze zainteresowań Janion bohaterki wyłamują się z przypisanych im ról społecznych, destabilizując podział na to, co prywatne i publiczne, dokonując transgresji płciowych i kulturowych. Trudno jednak nie zgodzić się z Aleksandrą Ubertowską, która dostrzega ograniczenia metodologiczne tej założycielskiej rozprawy¹⁹. Zdaniem badaczki jej słabością jest marginalizacja doświadczenia anonimowych kobiet skonfrontowanych z przełomowymi momentami historii, prowadzącymi do podważenia ustabilizowanych wzorów genderowych. Można przyjąć, że metodologiczne ramy studium Janion bliskie są początkowej, kompensacyjnej fazie rozwoju historii kobiet, mającej na celu przywrócenie pamięci o wybitnych kobietach pominiętych przez tradycyjną historiografię. Jak zauważa Ubertowska: „wizja historii zdominowana przez ekspansywne, buntownicze postaci może wydawać się zbyt optymistyczna, pozbawiona foucaultowskiego sceptycyzmu, odsłaniającego mechanizmy wykluczenia”²⁰.

Deszyfrowanie kobiecego doświadczenia historii pozostaje ściśle związane z eksploracją różnych form autobiografizmu. Zdaniem Ingi Iwasiów badanie wojennego doświadczenia kobiet i ich ról w konfliktach zbrojnych musi wiązać się z odkrywaniem niekanonicznych autobiograficznych narracji kobiecych, ulokowanych poza oficjalną, głównonurtową historią i historią literatury. I tak, pisząc o centralnej płci cywila, Iwasiów nakreśliła kategorie

18 Por. *Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX wieku. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, IH UW, Warszawa 1990; *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. 1-2, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, IH UW, Warszawa 1992; *Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i początkach XX wieku. Zbiór studiów*, t. 1-3, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, IH UW–DiG, Warszawa 1994-1996; *Kobieta i kultura. Wśród twórców kultury intelektualnej i artystycznej w dobie rozbiorów i w niepodległym państwie polskim. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, DiG, Warszawa 1996; *Kobieta i kultura życia codziennego. Wieki XIX i XX. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, DiG, Warszawa 1997; *Kobieta i praca. Wieki XIX i XX. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, DiG, Warszawa 2000; *Kobieta i kultura czasu wolnego. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, DiG, Warszawa 2001; *Kobieta i małżeństwo. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wieki XIX i XX. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, DiG, Warszawa 2004; *Kobieta i rewolucja obyczajowa. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wieki XIX i XX. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, DiG, Warszawa 2006.

19 A. Ubertowska, *Kobiety i historia. Od niewidzialności do sprawczości*, w: *Kobiety i historia. Od niewidzialności do sprawczości*, red. K. Bałżewska, D. Korczyńska-Partyka, A. Wódkowska, WUG, Gdańsk 2015, s. 19.

20 Tamże.

kluczowe dla opisu tego doświadczenia, takie jak pamięć, prywatność, konwencja, wreszcie płęć i historia. Dostrzec tutaj można wyraźne współgranie perspektyw badawczych – historycznej, feministycznej i antropologiczno-literackiej. Ich mariaż pozwala na dostrzeżenie „długiego trwania” opowieści antropologicznych i mitów notujących ściśle określone role kobiet w działaniach wojennych oraz ich kulturowe reprodukcje w poszczególnych okresach historycznych i literackich. Dzięki niemu możliwe staje się projektowanie nowej, nienapisanej kobiecej opowieści o wojnie, przenicowanie umocowanego w kulturowej i literackiej konwencji męskiego kodu heroicznego oraz wypracowanie nowej poetyki doświadczenia wojennego²¹.

W tym miejscu nie sposób nie wspomnieć także o mariażu antropologii kulturowej i kobiecej biografistyki przejawiającym się między innymi w rekonstruowaniu sylwetek zapomnianych lub marginalizowanych badaczek folkloru, antropolożek, etnografek i socjolożek²². Akcentowany jest tu aktywny udział kobiet w rozwoju antropologii kulturowej od momentu jej powstania, wynikający ze specyfiki samej dyscypliny oraz genderowo spolaryzowanego charakteru badań terenowych. Ze względu na ostro zarysowany podział między płciami w badanych społecznościach etnografowie nie mieli dostępu do domeny kobiet, będącej istotną częścią opisywanych kultur, dlatego korzystali z pomocy współpracowniczek, często własnych żon. Pozostawiona przez nie literatura dokumentu osobistego – dzienniki i pamiętniki – stanowi unikatowe świadectwo kobiecego zanurzenia w kulturze i świecie, eksponuje obraz przestrzeni prywatnej, utrwalając „oddolną”, nieoficjalną historię badań antropologicznych²³. Na uwagę zasługuje również gatunek biografii antropologicznej, przeszczepiony na grunt polski przez Grażynę Kubicę za sprawą jej monografii *Maria Czaplicka: płęć, szamanizm*,

21 I. Iwasiów, *Centralna płęć cywila*, w: *Wojna – doświadczenie i zapis. Nowe źródła, problemy, metody badawcze*, red. S. Buryła, P. Rodak, Universitas, Kraków 2006, s. 399-415.

22 Por. *Obserwatorki z wyobraźnią. Etnograficzne i socjologiczne pisarstwo kobiet*, red. G. Kubica, K. Majbroda, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze–UWr, Wrocław 2014.

23 G. Kubica, K. Majbroda, *Wprowadzenie*, w: *Obserwatorki z wyobraźnią*, s. 9. Analizując przemiany zachodzące na gruncie historii nauki pod wpływem krytyki feministycznej, Agnieszka Gajewska zwróciła na przykład uwagę, że „etnografowie zorientowani feministycznie zmienili [...] status tzw. literatury konfesyjnej, czyli dzienników prowadzonych przez żony antropologów, które towarzyszyły mężom w badaniach terenowych. Naukowcy opowiedzieli się tym samym za historiami konkretnych ludzi, sposobami opisu codzienności, uwzględniającymi punkt widzenia piszących oraz zgodzili się na nieuchronne sprzeczności i zmienności”; A. Gajewska, *Hasło: feminizm*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2008, s. 43

*rasa*²⁴. Kubica kreśli rozległy kontekst historyczny i społeczno-kulturowy, w którym osadzona zostaje narracja biograficzna polskiej uczoney, uznając jednocześnie kategorię gender za czynnik różnicujący męskie i kobiece doświadczenie²⁵. Monografia jej autorstwa stanowi przykład pisarstwa herstorycznego w podwójnym znaczeniu – jako opowieść o losach Czaplickiej i kobiet wkraczających w pierwszych dekadach XX wieku w przestrzeń uniwersytetu, a także jako przywracanie zapomnianego kobiecego wkładu w historię antropologii. Jedną z konstytutywnych cech tej monografii jest również stała obecność autorskiego „ja”, co czyni ją pokrewną pisarstwu mikrohistorycznemu, zakładającemu między innymi subiektywizację opowieści o przeszłości²⁶. Odejście od zdepersonalizowanego stylu pisania sprawia, iż biografia antropologiczna staje się zapisem odkrywania kobiecej genealogii, która posiada niebagatelne znaczenie dla tożsamości samej autorki – jako antropolożki, uczoney i kobiety. Ujawnienie „ja” piszącego pociąga za sobą również odsłonięcie warsztatu badawczego Kubicy, jej metodologicznych inspiracji i przyczyn zafascynowania postacią Marii Czaplickiej:

Zatem: dlaczego ona? Bo stanęła na mojej drodze, bo w niej odkryłam swą antropologiczną i feministyczną przodkinię, co pozwoliło mi odtworzyć własną linię tradycji i wywieść ją z rodzimego lewicowego radykalizmu i doświadczeń pierwszych pokoleń polskich emancypantek, a także docenić ich rolę w intelektualnym rozpoznaniu problemów kobiet i kulturowej konstrukcji kobiecości. Pozwoliło to także na jej przykładzie zbadać ważny okres w dziejach antropologii [...].

24 G. Kubica, *Maria Czaplicka. Płeć, szamanizm, rasa. Biografia antropologiczna*, WUJ, Kraków 2015. Por. także J. Szewczyk, *Antropologia i herstoria* (Grażyna Kubica, „Maria Czaplicka – płeć, szamanizm, rasa. Biografia antropologiczna”), „Ruch Literacki” 2017, nr 2, s. 224-229.

25 W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera zadziwiająca początkowa równoległość losów Marii Czaplickiej i Bronisława Malinowskiego, a ostatecznie naznaczająca je głęboka asymetria, związana ze zdeterminowaniem ich biografii przez płeć kulturową. Jak trafnie skonstatowała Inga Iwasiów: „Bronisław Malinowski jakoś sobie poradził. Miał takie możliwości, jakich nie miała Maria Czaplicka. Będąc cudzoziemcem – był mężczyzną. Poradził sobie także w mniej ścisłym znaczeniu tego wyrazu. Jego dzieło znane jest aż po ostatni zachowany świstek papieru. Czaplicka zaś została zapomniana, wymazana, jej teksty są czytywane tylko przez znawców dyscypliny, a intymne zapiski zostały zniszczone lub zamknięte, ukryte w bibliotece jako część cudzego pisma”; I. Iwasiów, *Gender dla średniozawansowanych. Wykłady szczecińskie*, W.A. B., Warszawa 2004, s. 116.

26 Por. E. Domańska, *Mikrohistorie. Spotkania w międzyświatach*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2005, s. 260-261.

A dlaczego ja? Bo po latach badań nad historią dyscypliny wypracowałam narzędzia potrzebne w tej pracy: poszukiwania i oceny źródeł archiwalnych, wiedzę na temat ówczesnego kontekstu kulturowego, ale także znajomość współczesnych teorii antropologicznych, które umożliwiają krytyczną analizę dorobku Marii Czaplickiej i dostrzeżenie jego znaczenia dla nas dzisiaj²⁷.

Dla zorientowanych herstorycznie badań antropologiczno literackich równie istotny co literatura dokumentu osobistego może się okazać przeżywający w ostatnich latach swój rozkwit reportaż historyczny, uznawany za jeden z rodzajów niekonwencjonalnego podejścia do przeszłości²⁸. Jego herstoryczna odmiana skupia się na reprezentacji kobiecego doświadczenia i uczynieniu słyszalnym kobiecego głosu. Badanie strategii narracyjnych i poetyki reportażu herstorycznego pozwala dostrzec jego związki z pisarstwem mikrohistorycznym i antropologicznokulturowym, przejawiające się między innymi w rezygnacji ze zdepersonalizowanego stylu pisania na rzecz subiektywizacji komentarza, w prymacie podejścia opartego na empatii nad naukowym obiektywizmem czy w wykorzystaniu metody gęstego opisu w badaniu grup społecznych uznawanych za historycznie nieme. Jednocześnie reportaż herstoryczny często sięga po artystyczne chwytły i narracyjne rozwiązania wypracowane na gruncie literatury. Powstałe w ostatnich latach reportaże herstoryczne *Kobiety Solidarności* Marty Dzido oraz *Poselki. Osiem pierwszych kobiet*²⁹ Olgi Wiechnik prowokują namysł nad wykluczającymi mechanizmami pamięci/polityki historycznej, odmawiającymi kobietom dostępu do

27 G. Kubica, *Maria Czaplicka...*, s. 41.

28 M. Kula, *Reportaż historyczny jako rodzaj współczesnej historiografii*, w: *Historia w kulturze współczesnej. Niekonwencjonalne podejścia do przeszłości*, red. P. Witek, M. Mazur, E. Solska, Edytor.org, Lublin 2011, s. 297-311.

29 Daty powstania reportażu Dzido i Wiechnik nie są przypadkowe, unaocniają zarazem pamięciowy i tożsamościowy wymiar pisarstwa herstorycznego. Pierwszy reportaż, poprzedzony filmem dokumentalnym *Solidarność według kobiet* w reżyserii Dzido i Piotra Śliwińskiego, ukazał się wkrótce po dwudziestej piątej rocznicy transformacji ustrojowej jako dopełnienie dokumentu, publikacja zaś drugiego, poświęconego kobietom, które weszły w skład pierwszego sejmiku ustawodawczego po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, zbiegła się z obchodami setnej rocznicy uzyskania przez Polki praw wyborczych. Por. M. Dzido, *Kobiety Solidarności*, Świat Książki, Warszawa 2016; O. Wiechnik, *Poselki. Osiem pierwszych kobiet*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2019. Szerzej piszę na ten temat w artykule *Wywołane z milczenia. Polski reportaż herstoryczny ostatnich lat*, w: *Kobiety Polsce, Polska Kobietom*, red. A. Chamera-Nowak, Wydawnictwo SBP, Warszawa 2022, s. 207-230.

miejsz, z których pisze się historię, jak również nad statusem i politycznością kobiecego dokumentu osobistego. Z kolei w narracjach reportażyowych Marty Madejskiej *Aleja Włókniarek* i Joanny Kuciel-Frydryszak *Służące do wszystkiego*³⁰, skupionych wokół reprezentacji doświadczenia silnie sfeminizowanych, kobiecych grup zawodowych, literatura pełni rolę dokumentu ówczesnych stosunków społecznych, notując zarazem brak świadectw pozostawionych przez pozbawione głosu bohaterki³¹. Literatura faktu nie wyczerpuje jednak genologicznego spektrum narracji herstorycznych, obejmującego również gatunki pograniczne oraz literaturę fikcjonalną, chociaż badanie tej ostatniej jako herstorii pozornie może wskazywać na teoretyczny impas³². Dla antropologii literatury badanie literackich narracji herstorycznych wydaje się równie atrakcyjne jak przeżywające swój rozkwit po roku 1989 badanie form autobiograficznych, choć nie jest ono wolne od pułapek. Dariusz Nowacki

30 Por. J. Kuciel-Frydryszak, *Służące do wszystkiego*, Marginesy, Warszawa 2018; M. Madejska, *Aleja Włókniarek*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2019. Swoistym dopełnieniem *Służących do wszystkiego* jest opublikowana ostatnio książka Kuciel-Frydryszak *Chłopki. Opowieść o naszych babkach*, która koncentrując się na doświadczeniu wiejskich kobiet, koresponduje z ludową historią Polski. Por. J. Kuciel-Frydryszak, *Chłopki. Opowieść o naszych babkach*, Marginesy, Warszawa 2023; A. Leszczyński, *Ludowa historia Polski. Historia wyzysku i oporu, mitologia panowania*, W.A.B., Warszawa 2020.

31 Herstoryczny reportaż Joanny Kuciel-Frydryszak charakteryzuje się budową dwudzielną – składają się nań opowieści o kobiecej służbie domowej przedwojennej Polski oraz występujące w roli swoistego intermedium literackie fragmenty poświęcone służącym czy też pełniące funkcje komentarza urywki *Poradnika służby domowej* Michaliny Ulanickiej. Pisząc o łódzkich robotnicach fabrycznych, Madejska sięgnęła do *Ziemi obiecannej* Władysława Stanisława Reymonta, aby następnie skonstatować, że pojawiające się na kartach powieści włókniarki występują tam jako milcząca masa czy niezróżnicowane tło. W książce Kuciel-Frydryszak przywołane zostają portrety służących z *Nowolipia* Józefa Hena, *Dylizansu warszawskiego* Marii Kuncewiczowej, a także ze wspomnień Hanny Mortkowiczówny, Zygmunta Niewidowskiego i Janusza Majewskiego, w których często obok wymiaru sentymentalnego mają one charakter anegdotyczny. Autorka sięga ponadto do korespondencji Witolda Gomrowicza i Kazimierzy Iłłakowiczówny ze służącymi – Anielą Brzozowską i Józefą Grabowską.

32 L. Marzec, *Herstoria żywa*, s. 30. Jak zauważa badaczka: „Jeśli z perspektywy narratystycznej można odczytywać w ten sam sposób narracje historyografów (kroniki, roczniki) oraz historyków (podręczniki), co narracje fikcjonalne (powieści), na przykład analizując retoryczne tropy, porządkujące opowieści o przeszłości, jak to czynił Hayden White, to, mimo że takie ujęcie jest mi bardzo bliskie, wydaje się jednocześnie krzywdzące wobec wysiłków feministycznej historii czy historii kobiet. Zarazem jednak twórczość literacka, skupiona wokół problematyki przeszłości kobiet, najczęściej wiąże się ściśle z herstorią – zwłaszcza wtedy, gdy źródła i dokumenty nie wyczerpują pytań, zadawanych przeszłości, niejedna z pisarek zwraca się w stronę beletrystyki, fikcji, zmyślenia”; tamże.

zauważył, że w przypadku opowieści fikcyjnych, a zatem nienależących do herstorycznego archiwum, zaobserwować można swobodne podejście do faktu historycznego, często graniczące z dezynwolturą, a samo pojęcie herstorii staje się czymś na kształt efektownej metki przypinanej często wszystkim opowieściom o kobietach, co w oczywisty sposób prowadzi do unicestwienia tej kategorii³³. Podobny problem wiąże się zresztą z literaturą niefikcyjną, w obrębie której wzrastające zainteresowanie historią kobiet pociąga za sobą ryzyko jej instrumentalizacji. Umieszczenie kobiecych bohaterek w centrum narracji często nie wiąże się z przeformułowaniem androcentrycznego modelu historii, na co wskazuje Paulina Małochleb³⁴. Najbardziej interesujący obszar badań ustanawiają te spośród fikcyjnych narracji herstorycznych, które wchodzą w spór z monolityczną, ustabilizowaną opowieścią o przeszłości, odkrywają w niej szczeliny i zerwania, by następnie rozsadzić jej formę za sprawą ulokowania kobiety w pozycji narratorki i obdarzonego sprawczością podmiotu. Komponentem historycznego doświadczenia jest tu nie tylko płeć, lecz również etniczność czy pochodzenie społeczne. Istotną rolę odgrywa ciało, na którym odciska się „genderowa sygnatura” dziejowości³⁵. Parafrazując tytuł szkicu Kathleen Canning, można powiedzieć, że to ciało staje się jedną z metod pisania narracji herstorycznych³⁶. W najciekawszych realizacjach fikcyjnych herstorii, takich jak *Bambino* Ingi Iwasiów, *Piaskowa Góra* Joanny Bator czy *Nieczułość* Martyny Bundy³⁷, ucieleśniony kobiecy pod-

33 Por. D. Nowacki, *Gdzie jesteś, herstorio?*, w: tegoż, *Kobiety do czytania. Szkice o prozie*, Stowarzyszenie Inicjatyw Wydawniczych–Wydawnictwo Naukowe Śląsk, Katowice 2019, s. 149.

34 Pisząc o gwałtownie rozwijającym się nurcie opowieści o kobiecych historiach, masowo wpuszczanych na rynek wydawniczy i odznaczających się powtarzalnością w obrębie tytułów oraz nadmiernie estetyzowaną szatą graficzną, Paulina Małochleb stwierdza, że marnują one bardzo ciekawy temat kobiecego udziału w polskiej historii najnowszej: „Wszystkie te książki stanowią zapis historii indywidualnych, nie składają się w żaden zbiorowy portret, nie dają diagnozy historycznej czy socjologicznej, a jedynie umacniają dotychczasowe mity i stereotypy. Ich redaktorzy porzucają opowieści kobiece bez komentarza i opracowania; te historie zatem, w których miał wybrzmieć ich jednostkowy głos i los, rozpyłwiają się w wielości podobnych opowieści, tracą swą moc, zniesione przez konkurencyjne zapisy”; P. Małochleb, *Zanikający gatunek?*, „Nowa Dekada Krakowska” 2017, nr 1/2, s. 11.

35 A. Ubertowska, *Kobiety i historia*, s. 18.

36 Por. K. Canning, *Ciało jako metoda. Refleksje na temat miejsca ciała w historii gender*, przeł. M. Mazurek, w: *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki*, red. E. Domańska, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2010, s. 223–246.

37 I. Iwasiów, *Bambino*, Świat Książki–Bertelsman Media, Warszawa 2008; J. Bator, *Piaskowa Góra*, W.A.B., Warszawa 2009; M. Bunda, *Nieczułość*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2017.

miot usytuowany zostaje na styku kultur i skonfrontowany z koniecznością przemyślenia własnej tożsamości, umiejscowienia się w nowym kontekście rodzinnym, lokalnym czy społecznym po doświadczeniu granicznych czy przełomowych momentów historii, które w nieodwracalny sposób zmieniają jego życie. Warto jednak zaznaczyć, że herstorycznego potencjału nie wyczerpują narracje kobiece. Realizuje się on również w powieściach tworzonych przez mężczyzn wykorzystujących figurę „kobiecego głosu”, co z kolei umożliwia przesunięcie uwagi z herstorii na historie genderowe, zróżnicowane ze względu na płeć sposoby postrzegania wydarzeń historycznych oraz związane z tym mechanizmy wykluczenia. W powieściach *Matka Makryna* Jacka Dehnela, *Sońka* Ignacego Karpowicza czy *Tylko Lola* Jarosława Kamińskiego często na pierwszy plan wysuwają się refleksja autotematyczna, namysł nad etycznością gestu opowiadania o przeszłości czy polemika z tradycją historycznoliteracką. Najbardziej wartościowe narracje herstoryczne eksponują to, co specyficznie literackie – fikcyjność i kreacyjność – prowokując refleksję nad tym, jakie możliwości reprezentacji upłciowionego doświadczenia historii daje literatura³⁸.

Dla zorientowanych herstorycznie dociekań literaturoznawczych niezwykle przydatne okazują się kategorie wypracowane w obszarze badań antropologicznoliterackich i kulturowej teorii literatury³⁹. Mowa tu przede wszystkim o kulturowej teorii gatunku, kładącej nacisk na kontekstowe uwarunkowania przedmiotu badań⁴⁰. Wzrastające zainteresowanie historią kobiet prowokuje namysł nad feminizacją i popularyzacją powieści historycznej, gatunku niegdysytnowanego w rejestrze wysokim i powszechnie postrzeganego jako „męski”, pomimo długiej, bo sięgającej oświecenia tradycji powieściopisarstwa historycznego kobiet⁴¹. Symptomatyczna jest zwłaszcza coraz bardziej

38 J. Dehnel, *Matka Makryna*, W.A.B., Warszawa 2014; I. Karpowicz, *Sońka*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2014; J. Kamiński, *Tylko Lola*, W.A.B., Warszawa 2017. Szerzej piszę o tym w artykule *Kilka uwag o narracjach herstorycznych w prozie polskiej ostatnich lat*, „Ruch Literacki” 2019, nr 4, s. 403-420.

39 Por. *Kulturowa teoria literatury. Główne pojęcia i problemy*, red. M.P. Markowski, R. Nycz, Universitas, Kraków 2006; *Kulturowa teoria literatury. Poetyki, problematyki, interpretacje*, red. T. Walas, R. Nycz, Universitas, Kraków 2012.

40 R. Sendyka, *W stronę kulturowej teorii gatunku*, w: *Kulturowa teoria literatury. Główne pojęcia i problemy*, s. 274-275.

41 P. Małochleb, *Zanikający gatunek?*, s. 6-7; L. Marzec, *Przeszłość i historia w pisarstwie kobiet. Miejsca i osoby*, w: *Polskie pisarstwo kobiet w wieku XX: procesy i gatunki, sytuacje i tematy*, red. E. Krawkowska, B. Kaniewska, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2015, s. 375-397.

rozpowszechniona biograficzna odmiana kobiecej powieści historycznej, która niejednokrotnie sięgając po zapomniane postaci kobiece, często wcale nie wyrasta z feministycznych inklinacji, a posługując się schematyczną fabułą i utrwalając genderowe stereotypy, niejednokrotnie ujawnia prezytytyczne mechanizmy kreowania obrazu przeszłości⁴².

W obrębie kulturowych badań genologicznych sytuuje się również analiza współczesnej sagi jako gatunku w procesie, silnie uwikłanego w relacje historii rodzinnej i zbiorowej, którego osią jest przestrzeń domu rodzinnego, a powiązane z nią postaci kobiet nieraz odgrywają rolę „strażniczek pamięci”⁴³. Powstające po 1989 roku kobiece opowieści rodzinne często stanowią wyrazisty przykład feministycznego „przechwytywania” sagi jako gatunku zakorzonego w strukturach patriarchalnych i wymodelowanego przez perspektywę męskiego narratora⁴⁴. Przemiany współczesnej sagi są silnie skorelowane z przekształceniami tradycyjnego modelu rodziny oraz wizerunku domu rodzinnego, a także relacji między płciami i sposobów ich reprezentowania. Skłania to zatem do namysłu nad genderowymi konotacjami opowieści rodzinnej, osadzonej w konkretnym doświadczeniu i płci podmiotu opowiadającego. Należy podkreślić, że postmodernistyczna odmiana sagi wykazuje pokrewieństwa z historią mówioną, lecz także historią antropologiczną, życia codziennego czy wreszcie historią kobiet.

Zadając pytanie o płęć sagi, Anna Zatora wyróżniła konwencjonalną i kontestacyjną linię rozwojową tego gatunku. Pierwszą z nich badaczka wiąże z realizacją klasycznego schematu opowieści rodzinnej, powielanego często przez literaturę popularną, w tym również tak zwaną literaturę kobiecą, i jednocześnie zwraca uwagę, że nawet w tym przypadku można mówić o przełamaniu tradycyjnej konwencji gatunku za sprawą matrylinearności i przenikania na jego grunt koncepcji feministycznych, choć w uproszczonej i przefiltrowanej przez kulturę popularną formie⁴⁵. Zatora trafnie zauważa, że niebezpieczeństwem tej odmiany sagi jest jednak nazbyt łatwe operowanie podziałami płciowymi i genderowymi stereotypami. W tej sytuacji aneksja gatunku przez krytykę feministyczną dokonuje się za sprawą powieści

42 M. Zatorska, *Uwagi o feminizacji współczesnej polskiej prozy historycznej na przykładzie (o)powieści biograficznych*, „Prace Literaturoznawcze VI” 2018, s. 214.

43 A. Mroziak, *Saga*, w: *Encyklopedia gender*, s. 499.

44 I. Iwasiów, *Gender dla średniozaawansowanych*, s. 138.

45 A. Zatora, *Saga rodzinna w literaturze polskiej XXI wieku. Konwencja czy kontestacja?*, WUŁ, Łódź 2022, s. 106-107.

kontestujących tradycyjny model rodziny i narracji, przenicowujących relacje między płciami, skupionych na tożsamości bohaterek, rekonstruujących naznaczone przemilczeniami międzypokoleniowe historie kobiet⁴⁶. Także przełomowe wydarzenia historyczne są tu czymś więcej niż tylko tłem opowieści – jest raczej tak, że herstoryczna narracja skupiona wokół prywatnej przestrzeni domu rodzinnego przepisuje historię oficjalną przez reprezentacje doświadczenia kobiecego podmiotu. Kobięca saga może zatem zarówno stabilizować, jak i uchylać schematy kulturowe, stanowić – jak zauważa Inga Iwasiów – antidotum na Wielką Historię⁴⁷ i podmiot w kryzysie poprzez ujęcie ich w rewizjonistycznej, krytycznej perspektywie.

Okres bez mała trzydziestu lat polskich badań antropologiczno-literackich, a także historyczno-literackich uprawianych pod znakiem krytyki feministycznej niewątpliwie sprzyja powstawaniu prac o charakterze syntez, monograficznych rekonstrukcji pola literackiego i feministycznej krytyki literackiej w Polsce po roku 1989. Padają pytania o polityczność kobiecego pisarstwa ujmowanego jako „pas transmisyjny pamięci”⁴⁸ oraz społecznych aktywności podejmowanych przez kobiety. Jedną z wciąż aktualnych tendencji badawczych pozostaje projektowanie alternatywnej historii literatury kobiet, której patronuje ginokrytyczna praktyka Elaine Showalter. Próba stworzenia takiej syntezy wydaje się konsekwencją literaturoznawczych prac inspirowanych krytyką feministyczną powstających w Polsce od lat dziewięćdziesiątych, dokonujących reinterpretacji utworów kobiet funkcjonujących w tradycji literackiej, lecz także odzyskujących pisarki i teksty mniej znane lub niezbyt wysoko cenione⁴⁹. Tego rodzaju cele przyświecały poznańskiemu zespołowi opracowującemu projekt historii kobiecego pisarstwa w wieku XX. Mapowanie historii literatury kobiet pod kątem zachodzących w jej obszarze procesów, przemian gatunkowych i wyborów tematycznych, a także uwzględnianie autorek drugorzędnych w historiografii pisarstwa kobiecego jest bez wątpienia bliskie praktyce historiograficznej, jaką stanowi historia kobiet proponująca odmienną periodyzację dziejów i dehierarchizację pro-

46 Więcej na ten temat piszę w artykule *Czułe narratorki. Cztery pokolenia kobiet i kobięca saga w najnowszej literaturze polskiej*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 2022, nr 2.

47 I. Iwasiów, *Gender dla średniozaawansowanych*, s. 146.

48 A. Mroziak, *Akuszerki transformacji. Kobiety, literatura i władza w Polsce po 1989*, Pro Cultura Litteraria – Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2012.

49 T. Walas, *Historia literatury w perspektywie kulturowej – dawniej i dziś*, w: *Kulturowa teoria literatury. Główne pojęcia i problemy*, s. 130.

blemów historycznych. Synteza pisarstwa kobiecego oprócz uwzględniania rozmaitych czynników kulturowych w przebiegu zdarzeń literackich musi odznaczać się świadomością własnych ograniczeń i namysłem nad obranymi strategiami badawczymi, co także przybliży ją do historii kobiet, ze względu na swój potencjał autokrytyczny uznawanej za probierz ponowoczesnej historiografii⁵⁰. Nie inaczej dzieje się w przypadku monografii *Polskie piarstwo kobiet w wieku XX*, w której już we wstępie zasygnalizowane zostały niezrealizowane w pełni zamierzenia badawcze⁵¹. Nasuwa to wniosek, że synteza herstorycznoliteracka pozostaje projektem niedokończonym i trudnym do obronienia, a jednocześnie potrzebnym, nawet jeśli proponującym tylko doraźne uporządkowania i wymagającym nieustannych dopowiedzeń i aktualizacji⁵².

Innego rodzaju przymiarką do herstorycznej syntezy jest tom *...czterdzieści i cztery. Figury literackie. Nowy kanon*, opracowany przez zespół Archiwum Historii Kobiet, który już w tytule nawiązuje do jednej z najtrwalszych figur polskiej wyobraźni zbiorowej, będąc zarazem próbą przeformułowania instytucji kanonu, twórczego, interdyscyplinarnego odczytania obecnych w polskiej kulturze figur związanych z kobiecością, tworzących historyczną i literacką pamięć⁵³. Zadedykowanie monografii profesor Marii Janion nie jest w tym przypadku wyrazem konwencjonalnego hołdu, lecz także znakiem wyraźnie zarysowującej się badawczej genealogii, rozwoju i kontynuacji sposobu myślenia o obecności postaci kobiecych w kanonie historycznym i literackim, przy jednoczesnym dostrzeżeniu ich subwersywnego potencjału⁵⁴.

50 M. Solarska, M. Bugajewski, *Współczesna francuska historia kobiet*, s. 11.

51 Por. E. Kraskowska, *Wstęp*, w: *Polskie piarstwo kobiet w wieku XX*, s. 12-13.

52 Zwraca na to uwagę Anna Pekaniec w swojej recenzji monografii *Rozsypanka? Układanka? Synteza (nie)możliwa*, „Er(r)go. Teoria – Literatura – Kultura” 2017, nr 34, s. 135-141.

53 *...czterdzieści i cztery. Figury literackie. Nowy kanon*, red. M. Rudaś-Grodzka, B. Smoleń, K. Nadana-Sokołowska i in., Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2016.

54 We wstępie monografii Monika Rudaś-Grodzka i Barbara Smoleń podkreślają, że dziedzictwo Marii Janion dostrzec można zarówno w ogólnym zamyśle *...czterdzieści i cztery*, jak i w poszczególnych hasłach oraz zastosowanych narzędziach badawczych. Redaktorki deklarują, że figurą centralną dla twórczyń i twórców projektu nowego kanonu była Polonia zrekonstruowana przez Janion w *Niesamowitej Słowiańszczyźnie*: „Wyznaczone przez nią pola interpretacyjne określiły kierunki poszukiwań, intelektualnych dociekań i były wskazówkami w opracowywaniu figur tworzących naszą historyczną i literacką pamięć”; M. Rudaś-Grodzka, B. Smoleń *Wstęp*, w: *...czterdzieści i cztery*, s. 12.

Szczególnie znaczącym przykładem przemodelowania narracji historycznej i historycznoliterackiej są prace badawcze zogniskowane wokół stosunku do PRL jako elementu polityki tożsamościowej polskiego feminizmu, a także feministycznie zorientowanych badań literackich. Jak słusznie zauważyła Agnieszka Mrozik, w Polsce po 1989 roku powstało wiele prac poświęconych sytuacji kobiet i kondycji ruchu kobiecego w drugiej połowie XIX i pierwszych dekadach XX wieku. W tej perspektywie ciągłość ruchu feministycznego oraz matrylinearna tradycja sufrażystek jako „babeł i prababeł” zakłócone zostały przez okres PRL określany często jako „luka”, „zerwanie”, czy „bolesna dziura”⁵⁵. Obecne próby rewidowania historii lat 1945–1989, związane z „odzyskiwaniem pamięci”, odnoszą się nie tylko do udziału kobiet w antykomunistycznej opozycji, lecz także do badania unieważnianych osiągnięć w kwestii praw kobiet i aktywności Polek w okresie PRL⁵⁶. Redaktorki tomu *Pisarstwo kobiet między dwoma dwudziestoleciami* zadają pytanie, w jaki sposób przemyśleć i uporządkować literaturę kobiet w okresie powojennego czterdziestopięciolecia, określanego często za pomocą metafory „zagubionego ogniwa” doświadczeń, biografii, światopoglądów i poetyk⁵⁷. Jednocześnie zwracają uwagę, że „pisarstwo kobiet z lat 1945–1989, rozwijane w rzeczywistości ograniczeń i oporu, zerwań i kontynuacji, zaniechań i powrotów, niemal nie zasiłiło

55 W tym miejscu należy przywołać wydaną niedawno obszerną monografię Agnieszki Mrozik *Architektki PRL-u. Komunistki, literatura i emancypacja w powojennej Polsce*, będącą częścią projektu zapoczątkowanego przez autorkę książką *Akuszerki transformacji. Kobiety, literatura i władza w Polsce po 1989 roku* i łączącą analizę literaturoznawczą z refleksją na temat polskiego feminizmu i diagnozą społeczno-polityczną. *Architektkom PRL-u* przyświeca gest „wywołania z milczenia” „lewicowych/socjalistycznych/państwowych feministek” i upomnienie się o podmioty pozostające na marginesach historii – kobiet, ruchu emancypacyjnego i Polski. Badaczka deklaruje, że jej celem jest nie tyle „wypełnienie” białych plam, ile zwrócenie uwagi na różnorodność polityk emancypacyjnych, w obrębie których istotne miejsce zajmuje przemilczana tradycja komunistyczna. Niezwykle ważnym zagadnieniem poruszonym przez Mrozik jest rewizja komunizmu jako historii męskiej oraz refleksja nad narracyjnymi konwencjami budowania własnej opowieści pokoleniowej przez komunistki. Jednocześnie badaczka formułuje bardzo istotne pytanie dotyczące pamięci o komunistkach w archiwach rodzinnych, literaturze dokumentu osobistego i sagach. A. Mrozik, *Architektki PRL-u. Komunistki, literatura i emancypacja w powojennej Polsce*, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2022.

56 A. Mrozik, *Akuszerki transformacji. Stosunek do PRL-u jako element polityki tożsamościowej polskiego feminizmu po 1989 roku*, w: *Opowiedzieć PRL*, red. K. Chmielewska, G. Wołowicz, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2011, s. 156.

57 I. Iwasiów, A. Galant, *Wstęp*, w: *Pisarstwo kobiet między dwoma dwudziestoleciami*, red. I. Iwasiów, A. Galant, Universitas, Kraków 2011, s. 5.

kanonu, egzystuje w mgławicowej niedookreśloności⁵⁸. Pytanie, o czym pisały kobiety w okresie „przedprzełomowym”, jest zarazem pytaniem o ich kulturowe doświadczenie.

Biorąc pod uwagę wyraźne zapotrzebowanie na narracje herstoryczne oraz zainteresowanie historią kobiet w polskiej humanistyce ostatnich dekad, chciałabym zaznaczyć, że szczególnie interesujące rezultaty przynosi piarstwo Ingi Iwasiów, którego dwa nurty – literacki i naukowy – wzajemnie się dopełniają i oświetlają. Przykładem jest opublikowane w zbiorze *Smaki i dotyki* opowiadanie *Kobieta z kotлетem*, którego podtytuł – „brednia paraakademicka” – sugeruje wyraźny ślad zainteresowań badawczych jego autorki. Bohaterką Iwasiów jest Anna, która:

całkiem ślicznie i romantycznie zakupiła w pierwszym dniu strajku mięso mielone. Skład tego mięsa, poza wołowe-wieprzowe, był tajemnicą państwową. Anna z niego kotlety lepiła. Żeby włożyć w nie gryps? Nie, jasne, chodziło tylko o kotlety. Pożywienie wysokobiałkowe dla mężczyzn. I Anna, w zwiewnej sukience, poniosła kotlety pod bramę⁵⁹.

Gest Anny, będący osią literackiej narracji, stanowi zarazem pretekst do snucia krytycznej refleksji nad herstorią. Unaocznia także destabilizowanie opozycji prywatne/publiczne, odsyłając do tradycyjnego kontraktu płci w strukturach opozycyjnych⁶⁰. Opowiadanie *Kobieta z kotлетem* można odczytywać jako swoiste literackie dopełnienie kulturowej historii mięsa, którą badaczka rekonstruuje w swoim eseju *Przed sklepem rzeźnika*⁶¹, kładąc nacisk na kwestie metodologiczne – autobiografizm narracji naukowej, poszukiwanie luk i wstydliwie przemilczanych miejsc w historii literatury czy wreszcie

58 Tamże, s. 6.

59 I. Iwasiów, *Kobieta z kotлетem. Brednia paraakademicka*, w: tejsze, *Smaki i dotyki*, Wielka Litera, Warszawa 2014, s. 251-252.

60 W tym kontekście często podnoszona była kwestia rzekomego napisu na murze Stoczni Gdańskiej: „Kobiety nie przeszkadzajcie nam, my walczymy o Polskę”. Reporterskie śledztwo przeprowadzone przez Martę Dzido potwierdziło, że w rzeczywistości napis nigdy nie istniał, jednak wytworzył swoistą legendę, stając się ważnym punktem odniesienia dla zorientowanych feministycznie badań, narracji o walczących mężczyznach oddanych „męskiej sprawie” i czekających na nich kobietach. Por. A. Graff *Patriarchat po „Seksmissji”*, w: tejsze, *Świat bez kobiet. Płeć w polskim życiu publicznym*, Marginesy, Warszawa 2021, s. 34.

61 I. Iwasiów, *Przed sklepem rzeźnika*, w: tejsze, *Granice. Polityczność prozy i dyskursu kobiet po 1989 roku*, USz, Szczecin 2013, s. 174-197.

genderową konstrukcję podmiotu narracji o mięsie⁶². Iwasiów szczególnie interesuje kwestia polityczności mięsa w PRL i utrwalony w narracjach wspomnieniowych problem jego dystrybucji, a także naruszanie rozdzielonych dyskursów – specyficznego folkloru, którego źródłem była reglamentacja mięsa i związany z tym czarny rynek, oraz procesów politycznych, z których najgłośniejszy, tak zwana afera mięsna, zakończył się ostatnią wykonaną w Polsce karą śmierci za przestępstwa gospodarcze. Pisząc o „polityce mięsa”, badaczka zwraca uwagę na jej genderowe nacechowanie i podąża tropem antropologicznokulturowych ustaleń Carol J. Adams, zgodnie z którymi większość tabu żywieniowych odnosi się do spożywania mięsa i nakłada więcej ograniczeń na kobiety, a system dystrybucji mięsa wspiera męski prestiż w patriarchalnym społeczeństwie⁶³.

Płciowe nacechowanie polityki mięsa prowokuje pytania o ugenderowanie protestów i skłania do namysłu nad kulturowymi mechanizmami dyskredytowania kobiecego udziału w rewolucjach i strajkach za pomocą oskarżeń o histeryczność, a także stabilizowania przekonań, zgodnie z którymi mężczyźni walczą o godność i politykę, kobiety zaś o chleb i kaszankę⁶⁴. Iwasiów, konstruując „brednię paraakademicką”, posługuje się ironią, sięga do pokładów języka potocznego, żeby pokazać nieprzystawalność działań Anny do oficjalnej narracji tak zwanej Wielkiej Historii. „Akademickość” jej opowiadania uwidacznia się w genderowej wrażliwości narratorki, jej znajomości ponowoczesnych tez o końcu historii, Foucaultowskiej koncepcji władzy/wiedzy czy świadomości różnicy między *res gestae* a *rerum gestarum*. Nader wyraźna jest tu zwłaszcza inspiracja krytyką feministyczną, dyskursami codzienności, projektami biografizmu, wreszcie badaniami antropologiczno-literackimi. Wszystko to sprawia, że opowiadanie *Kobieta z kotлетem* staje się przestrzenią refleksji nad wykluczającymi mechanizmami pamięci/polityki historycznej wymazującymi kobiety z podręczników historii, a także nad ograniczeniami praktyki herstorycznej, próbami uczynienia z niej suplementu do historii patriarchalnej. Opowieść o Annie przegapiającej doniosłe wydarzenia historyczne i jej nieheroicznym wkładzie w postaci kotleta jest przepełniona dystansem, który ostatecznie okazuje się podszyty ironią. Jest także próbą

62 Tamże, s. 174.

63 Tamże, s. 178.

64 Nawiązuję tu do ustaleń Marty Madejskiej piszącej w *Alei Włókniarce* o tzw. strajku głodowym z 1981 roku.

przemyślenia i rozbiórki dyskursów oraz ustanowienia lokalnej, kobiecej mikronarracji:

W sumie Anny nie ma. Kogo obchodzi wkład w postaci kotleta? Że inne, mniej pożywne wkłady są powszechnie znane? No tak, Anna jednak ma problem her-story. Jej story to her-story, zatopione w his-story. Konieczne do reaktywowania.

Oczywiście, wszystko to brednie, zgoda. Bo nie stać mnie na poważne opowiedzenie o wkładzie Anny. A przecież, niosąc w Milanówku kotleta, coś zrobiła. Proszę, przyznajmy że była. Że jej bycie zostawiło ślady. Nie zasypujemy ich tylko dlatego, że mamy lepsze podręczniki, wszystko już wiemy. Dajmy szansę kobiecie z kotлетem: Bo każdy taką kobietą, poza historią, bywa⁶⁵.

*

Naszkiecowane przeze mnie spektrum praktyk, kierunków badawczych i strategii lekturowych zdaje się potwierdzać istnienie zwrotu herstorycznego w polskiej humanistyce i nasilenie jego przejawów zwłaszcza w ciągu ostatnich dziesięciu lat. Zwrot herstoryczny wydaje się konsekwencją rozwoju badań antropologiczno literackich i krytyczno-feministycznych, *women's* i *gender studies* w ostatnich trzech dekadach, lecz także rezultatem przemian tożsamościowych, społeczno-kulturowych i politycznych po roku 1989. W jego obszarze zaznacza się wpływ zarówno tendencji lokalnych, jak i trendów ogólnoeuropejskich i globalnych. Zaryzykowałabym stwierdzenie, że zwrot herstoryczny bardziej dogłębnie zaznacza swą obecność na gruncie antropologii literatury niż tradycyjnej historiografii (m.in. za sprawą badań zorientowanych genderowo), choć i w obszarze tej ostatniej zachodzą w tym względzie zmiany. Antropologia literatury umożliwia rozszerzenie horyzontów interpretacyjnych i pogodzenie zróżnicowanych interdyscyplinarnych perspektyw badawczych, które pozwalają zgłębiać reprezentacje kobiecego doświadczenia historii w literaturze dokumentu osobistego oraz literaturze fikcjonalnej, wciąż rzadko będącej punktem odniesienia dla badań historycznych. Należy przy tym zwrócić uwagę na konieczność analizy także i tych zjawisk z zakresu literatury i kultury popularnej, które mogłyby wskazywać na banalizację lub wyczerpywanie się pojęcia herstorii, uwidaczniają one

65 I. Iwasiów, *Kobieta z kotлетem*, s. 252-253.

bowiem konflikty w polu „produkcji i reprodukcji wiedzy o kobietach”⁶⁶, choć jednocześnie nie muszą być traktowane wyłącznie jako dokumenty historyczne, z pominięciem ich potencjału interpretacyjnego.

Przebiegający pod znakiem rewizji, kontynuacji i interdyscyplinarnych sojuszy zwrot herstoryczny w badaniach antropologiczno-literackich nie tylko umożliwia przemodelowanie relacji między historią, historią literatury oraz samą literaturą, ale także współtworzy – jak sądzę – współczesny krajobraz humanistyki zaangażowanej.

Abstract

Joanna Szewczyk

JAGIELLONIAN UNIVERSITY

The Herstorical Turn in the Anthropology of Literature: An Overview

The article describes the herstorical turn that has happened in the Polish humanities in recent years. The clear separation of domestic historical and feminist studies begs the question about the possibility of revising history in the Polish humanities, especially on the ground of anthropological and literary studies, which reflect on the gendered experience of history and its representations in literature and literary studies. The article highlights the reconfiguration of the research field influenced by the interpenetration of the cultural history of women, feminist criticism, and anthropology of literature. The text traces the key manifestations of the herstorical turn, identifies particularly significant projects that reconstruct the cultural history of women's literature, outlines the surfacing lines of research genealogies, and indicates the opportunities and limitations of herstorically oriented academic and literary narratives.

Keywords

herstorical turn, women's history, gender, feminist criticism, anthropology of literature

⁶⁶ A. Mrozik, *Akuszerki transformacji. Kobiety, literatura i władza*, s. 11.